

Niedługo Mikołajki! Czy warto podtrzymywać w dziecku wiarę w świętego Mikołaja

Z wiarą w świętego Mikołaja niektórzy rodzice mają problem, który można byłoby skwitować krótko: „nie lubią kłamać”. Dlatego o sympatycznym świętym mówią niewiele, skupiając się na tym, jak widzą go dzieci. Istnieje też obawa, co się stanie, gdy maluchy odkryją prawdę. Może uznają, że rodzice ich oszukiwali? Albo śmiertelnie się obrażą? Przeżyją traumę? Czy obawy są słuszne? A może wiara w świętego Mikołaja jest naszym dzieciom zwyczajnie potrzebna?

Wiara w świętego Mikołaja jest dziecku potrzebna.

Wiara w świętego Mikołaja ma wymiar magiczny. Jest tak mocno zakorzeniona w naszej rzeczywistości, że wyrosło na niej mnóstwo pokoleń Polaków i nie tylko. Traktujemy ją jako nierozzerwany element dzieciństwa, pozwalając, by każde dziecko pomału z niej wyrosło i tym samym dojrzało. Według psychologów, około 8-9 roku życia dzieci pomału zaczynają powątpiewać w świętego Mikołaja, kwestionując jego istnienie. Nie potrzeba jednak przeprowadzać z nimi specjalnych rozmów, raczej słuchać i pytać, co myślą na ten temat. Można powiedzieć, że Mikołaj ma mnóstwo pomocników i ludzie chętnie go naśladują, czyniąc dobro i pomagając innym. Jeśli dziecko chce wierzyć w Mikołaja, mimo że jego rówieśnicy już dawno są przekonani, że to rodzice podkładają prezenty pod choinkę, nie wyprowadzajmy dziecka na siłę z błędy. Każde dziecko z czasem odkryje prawdę. Dla zdecydowanej większości nie będzie to traumatyczne przeżycie. Przeciwnie najczęściej starszaki pomagają utrzymywać prawdę o świętym Mikołaju przed młodszym rodzeństwem. Rozumieją, że tak warto robić...

Wiara w świętego Mikołaja i atmosfera świąt.

Dla wielu osób najpiękniejszym momentem przygotowań do świąt jest pisanie listu do świętego Mikołaja, który można wysłać na adres w Laponii lub w mniej skomercjalizowanej wersji – zostawić na parapecie, by trafił do nieba. W kulturze istnieje mnóstwo opowieści o świętym Mikołaju, nie brak filmów, przedstawień, spotkań w okresie świątecznym. Każde z nich tworzy niepowtarzalną aurę jedyne takiego okresu w życiu. Każdy ma chyba w pamięci oczekiwanie na prezentu od świętego Mikołaja, rozważania, jak ten uroczy staruszek trafił do domu – przez komin, a może otworzył balkon lub okno. Są też próby przygotowania dla świętego Mikołaja prezentu, upieczenia ciasteczek czy wykonanie rysunku.

Wiara w świętego Mikołaja i nauka obdarowywania.

Najbardziej hojni jesteśmy w grudniu. To właśnie przed świętami, kiedy mamy szczególnie dużo wydatków, najczęściej dzielimy się tym, co mamy. Bierzymy udział w akcjach charytatywnych, udajemy się na kiermasze świąteczne organizowane w szczytnym celu. Antropolodzy i socjologowie nie mają wątpliwości, że nasza hojność ma związek z atmosferą świąt. A nie ma drugiej osoby, która kojarzyłaby się z bezinteresownym wręczaniem prezentów tak bardzo jak właśnie święty Mikołaj. Swoim ciepłym obliczem i przyjaznym charakterem pokazuje, że dawanie jest przyjemne, a dzielenie może być nawet sensem życia. Nic bowiem tyle nie znaczy, co czas, zaangażowanie oraz chęć zrobienia czegoś innego. A dzielenie się tym, co mamy jest silnym czynnikiem spajającym więzy.

Wiara w świętego Mikołaja i nauka cierpliwości.

W dzisiejszych czasach, kiedy dzieci są zarzucane prezentami, a większość ma wszystko o czym zamarzy, wiara w świętego Mikołaja i cierpliwe oczekiwanie na prezenty to wybawienie. Maluchy uczą się, że aby dostać upragniony upominek, trzeba trochę poczekać i dodatkowo wykazać się dobrym zachowaniem. Dziecko musi się trochę postarać. Być może zebrać dobre uczynki wypisane na małych serduszkach wyciętych z kartki i włożyć je do małego pudełeczka, by oddać Mikołajowi „w zamian” za prezent. Niezależnie od kultywowanej tradycji w danym domu, zyskuje dodatkową motywację, by czynić dobro, stawać się coraz lepsze i naśladować świętego. I co najważniejsze, Mikołaj jest wyrozumiały. Nawet mniej „grzeczne” dzieci nie otrzymują różg. Liczą się ich starania...

Poczucie bycia kimś ważnym.

Dziecko chce się czuć wyjątkowe. Wie, że jest kochane przez rodziców, dziadków, ciocię. Z przyjemnością otwiera od nich prezenty na urodziny. Jednak otrzymanie upragnionej zabawki od świętego Mikołaja to już całkiem coś innego. Rozemocjonowany maluch, który otwiera tajemniczą paczkę z własnym imieniem odczuwa dumę i zaskoczenie. Mikołaj, który przyszedł, pamiętał i podrzucił upragnioną rzecz działa jak balsam na duszę, podnosząc poczucie wartości.

Artykuł pochodzi z strony www.sosrodzice.pl

Kącik dla dzieci

Świąteczne gry online

https://eduzabawy.com/materialy-tematyczne-do-druku/grudzien/boze-narodzenie/gry-onlinebn/?fbclid=IwAR3rlntT6JDBwTYx0Nr2amf2FYgg_2hbnzgnC7AWc2qZ8x1cWp1AIVLHlfs